

Achremczyk, Stanisław

"Andrzej Chryzostom Załuski biskup
płocki 1692-1698", Wojciech Góralski,
Warszawa 1987 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-4, 119-121

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E i O M Ó W I E N I A

Wojciech Góralski, *Andrzej Chryzostom Załuski biskup płocki 1692—1698*, wyd. Ośrodek Dokumentacji Studiów Społecznych, Warszawa 1987, 238 ss.

Ks. Wojciech Góralski jest pracownikiem Wydziału Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przez kilka lat był wykładowcą seminarium duchownego w Płocku, którego jest absolwentem. W swym dorobku naukowym ma szereg publikacji poświęconych historii diecezji płockiej. Bohaterem jego studiów jest także biskup płocki i warmiński Andrzej Chryzostom Załuski. Osoba Załuskiego ze zrozumiałych względów budzi zainteresowanie historyków zajmujących się przeszłością Warmii. Załuski był biskupem warmińskim w latach 1699—1711 i od 1702 r. do śmierci kanclerzem wielkim koronnym. Dotychczas historyków interesowała bardziej polityczna niż duszpasterska działalność Załuskiego. Załuski był bowiem osobistością wybitną, wywierającą wpływ na los Rzeczypospolitej czasów saskich. Osobnych publikacji, oceniających Załuskiego jako polityka, jak dotychczas nie ma, otrzymaliśmy natomiast różne oceny historyków, przeważnie krytyczne, dotyczące politycznej działalności kanclerza wielkiego koronnego. Opracowano, i to dobrze, duszpasterską działalność Załuskiego. Znamy ją dzięki licznym artykułom Alojzego Szorca, jeśli chodzi o Warmię, a dzięki pracy Góralskiego jeśli chodzi o diecezję płocką. Publikacje tych dwóch autorów dowodzą, że Załuski był biskupem nowego typu starającym się działać zgodnie z uchwałami soboru trydenckiego, wedle wzoru, który nakreślił ten sobór. Na Warmii trudno było Załuskiemu pogodzić działalność polityczną z kościelną, tak aby nie zaniedbywać tej ostatniej. Na Warmii Załuski okazał się dobrym duszpasterzem, choć po jego nominacji na urząd kanclerza wielkiego koronnego polityka zdominowała obowiązki biskupa. Funkcja prezesa Ziem Pruskich, którą pełnili biskupi warmińscy również angażowała go do działań politycznych. Wydaje się, że najbardziej zbliżył się Załuski do modelu biskupa nakreślonego przez sobór trydencki będąc ordynariuszem płockim. Jego osobisty „wkład w dzieło recepcji reformy trydenckiej” podkreśla Góralski. Biskupem płockim był raptem lat sześć, od 1692 do 1698 r., a mimo to jego działalność ustawodawcza pozostawiła w diecezji widoczny ślad. Stworzył następnie podstawy dobrej pracy duszpasterskiej. Przyszedł na biskupstwo płockie z biskupstwa kijowskiego. Nie nabył tam doświadczeń w rządzeniu diecezją, jako że większość jej terytorium była pod rządami rosyjskimi, skrawek tylko należał do Rzeczypospolitej. Stąd chyba zrodziła się ogromna chęć do pracy w diecezji płockiej.

Biskupem płockim został z nominacji Jana III Sobieskiego, bez sprzeciwu kapituły, która jednogłośnie go biskupem wybrała. Zupełnie inaczej było przy nominacji Załuskiego na Warmię. Kapituła warmińska długo sprzeciwiała się kandydaturze Załuskiego, ale i ona uległa woli króla Augusta II. Stany Prus Królewskich nie chciały mu przyznać indygenatu i nie chciały uznać go swym prezesem. Stało się to dopiero w 1708 r., a więc prawie 10 lat po nominacji na biskupstwo warmińskie.

Tytuł pracy sugeruje, że ukazuje ona sylwetkę Załuskiego wszechstronnie, jako biskupa, ale też jako senatora i polityka. Tymczasem Góralski nie postawił sobie takiego zadania, skoncentrował się „na polu ustawodawstwa urzędniczego reformę trydencką”. Załuski jawi się nam w tej pracy jako ustawodawca. Książka jest z pogranicza historii prawa i historii. Tytuły poszczególnych rozdziałów mówią o tym najlepiej: *Diecezja płocka w drugiej połowie XVII wieku; Początkowe akty ustawodawcze; Rozporządzenie z 1693 roku; Przepisy wizytacyjne oraz dalsze akty ustawodawcze*

(1693—1698); *Synod diecezjalny z 1698 roku*. Omawiana więc praca składa się z pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia, wykazu źródeł i literatury oraz wykazu skrótów.

Autor sięgnął do materiałów źródłowych przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Płocku i głównie na ich podstawie pracę napisał, gdyż literatura na ten temat jest skromna. Najwięcej w tym zakresie dokonał sam Góralski.

Diecezja płocka była w Polsce 11 diecezją pod względem obszaru, liczyła 23 tys. km², 310 parafii. W wyniku wojny polsko-szwedzkiej lat 1655—1660, jak i całe Mazowsze, została w poważnym stopniu zniszczona. 17 lat po zakończeniu wojny jeszcze około 70 parafii nie miało obsady. Do momentu przyścia Załuskiego widoczne były jeszcze skutki wojny. Przed nowym biskupem stanął ogrom zadań organizacyjnych, ale także potrzeba pobudzenia życia religijnego wiernych, a także troska o kadre duchowną. Działalność podjął od razu. Po otrzymaniu bulli prowizorycznej na biskupstwo płockie, Załuski uzyskał od Stolicy Apostolskiej kilka uprawnień jurysdykcyjnych. Papież odpowiadając na prośbę nowego biskupa udzielił mu prerogatyw w zakresie nawracania heretyków. Zezwolił Załuskiemu i stu wybranym przez niego osobom czytać i przechowywać heretyckie książki, łącznie z tymi które były na indeksie. Pozwolił mu również przyjmować innowierców do Kościoła katolickiego. Ponieważ diecezja płocka graniczyła z ewangelickimi Prusami Książęcymi, przeto prerogatywy Załuskiego miały wymowne znaczenie. Wypada stwierdzić, iż biskup interesował się sprawami innowierców jeszcze przed przybyciem na Warmię. Jego działalność na Warmii, mająca wzmocnić żywioł katolicki w Prusach Książęcych, była kontynuacją zaczętej na biskupstwie płockim. Zwiększyła się tylko jej skala.

Załuski choć rodem z Mazowsza, nie znalazł przed nominacją stanu diecezji płockiej. Chcąc szybko zorientować się w sytuacji, poznać życie religijne i organizację struktur kościelnych, nakazał organizowanie kongregacji dekanalnych. Odpowiednie rozporządzenie wydał w marcu 1693 r. Do września tegoż roku odbyły się wszystkie dekanalne zjazdy duchowieństwa. W kongregacjach dekanalnych uczestniczyli nie tylko wysłannicy biskupa, proboszczowie, beneficjaci, ale także przedstawiciele wiernych. Udział osób świeckich stanowił nowum na skalę prawdopodobnie całej Rzeczypospolitej. Do szybkiego przeprowadzenia zjazdów dekanalnych przyczynił się kanonik płocki Adam Rostkowski. Kongregacje dekanalne dały Załuskiemu obraz spraw nurtujących diecezję, ujawniły niedomagania i przyczyniły się do reorganizacji struktur dekanalnych. Po kongregacjach dekanalnych rozpoczął generalną wizytację diecezji zakończoną w 1696 r.

Jednocześnie wydał Załuski liczne rozporządzenia, z których najważniejsze opublikowano w 1693 r. Dotyczyły one spraw duszpasterskich. Rozporządzenie to nazwał Załuski dekretem reformacyjnym. Zawierało 36 artykułów dotyczących reorganizacji struktur dekanalnych, karności kapłańskiej, służby Bożej, obowiązków beneficjantów, obyczajów ludu. Rozporządzenia dekretu reformacyjnego dowodzą, że sytuacja w diecezji nie była najlepsza. Dla przykładu, biskup „zobowiązuje proboszczów do głoszenia kazań w święta i niedziele, do prowadzenia katechizacji. Nauczając wiernych kapłani powinni mieć na uwadze pożytek wiernych nie zaś własną chwałę i popularność”. Dekret normował sprawę opłat za posługi religijne. Bardzo interesujący choć krótki jest podrozdział poświęcony obyczajom ludowym. Załuski potępiał zwyczaj wzajemnego rzucania się grochem w kościele w wigilię Bożego Narodzenia, obrzucanie ludzi po wsiach, drogach popiołem w środę popielcową. Nakazał zaniechania zwyczaju oblewania się wodą podczas świąt wielkanocnych.

Wizytacja generalna posłużyła do zwołania synodu diecezjalnego. Odbył się on w Pułtusk w 1698 r. Góralski synodowi poświęcił połowę objętości książki. Synod był bowiem punktem kulminacyjnym ustawodawczej działalności Załuskiego, gdyż później otrzymał on nominację na Warmię.

Góralski ukazał Załuskiego jako biskupa ustawodawcę wprowadzającego w życie reformę trydencką. Szkoda, że skoncentrował się tylko na ustawodawczej działalności biskupa Załuskiego pomijając jego działalność polityczną. Rozprawa przybliży nas do powstania naukowej biografii Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, człowieka zasłużonego dla diecezji płockiej i warmińskiej.

Stanisław Achremczyk

Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands. Mit Beiträgen zum Schwerpunktthema „Von den Teilungen Polens bis zur deutschen Reichsgründung. Zum Verständnis der polnischen Frage in Preussen und Deutschland“, Colloquium Verlag, Berlin 1986, Bd. 35, s. XIV+603.

Kolejny, 35 tom „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschland”, organu Historische Kommission zu Berlin, wydany został przez Otto Büscha i Klauza Zernacka. W 1986 r. jego redakcję pożegnała wielokrotna redaktorka dr Sabine Nielsen-Wilke, która od 1962 r. współpracowała z pismem, a od 1966 r. pracowała jako redaktor odpowiedzialny. Jej miejsce zajął Feliks Escher*.

Na zawartość tomu składają się 3 oddzielne części. Pierwsza zawiera referaty z posiedzenia Historische Kommission zu Berlin i Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, wygłoszone w styczniu 1986 r. na konferencji zatytułowanej: „Von Teilungen Polens bis zur deutschen Reichsgründung. Zum Verständnis der polnischen Frage in Preussen und Deutschland” (ss. 1—218). Druga, dwa pojedyncze przyczynki dotyczące różnorodnej tematyki: Winfried Schich, *Braunschweig und die Ausbildung des sogenannten Wendeparagraphen* (ss. 221—233) i John H. Zammito, *Der Streit um die Berliner Kultur 1871 bis 1930* (ss. 234—268). W trzeciej, najobszerniejszej części znajdują się recenzje książek i przegląd najnowszej literatury związanej z obszarem zainteresowań „Jahrbuch” (ss. 269—594). Czołoch kończy nekrolog zmarłego w 1985 r. historyka, archiwisty, członka Historische Kommission dr. Hansa Braniga (ss. 593—599), który napisał Gerd Heinrich.

Monotematyczna konferencja na temat stosunków polsko-niemieckich nie była jednorazową inicjatywą historyków obu krajów. Trwa stała wymiana stypendiów między Historische Kommission a IH PAN, która już trzykrotnie przyniosła efekt w postaci sesji. Materiały z nich opublikowano w RFN w latach 1979 i 1982: *Modernisierung und nationale Gesellschaft im ausgehenden 18. und 19. Jahrhundert; Die deutsch-polnischen Beziehungen 1831—1848: Vormärz und Völkerfrühling i Polen und polnische Frage in der Geschichte der Hohenzollernmonarchie 1701—1871*. Referaty prezentowane w niniejszym tomie dotyczą dwóch wielkich problemów (Klaus Zernack, s. XIV). Są to, po pierwsze rozważania o niemieckich koncepcjach narodowych w stosunku do Polaków przed powstaniem II Rzeszy oraz wielkich politycznych poglądach wewnątrz niemieckiego ruchu narodowego i ich konfliktach z polskim ruchem narodowym. Po wtóre, część pierwsza „Jahrbuch” jest próbą dyskusji, w celu ukazania zmiany obrazu Polaka w Niemczech w XIX stuleciu na tle historycznego rozwoju idei i ideologii.

Pierwszy referat, którego autorem jest Hans Henning Hahn (*Polen im Horizont preussischer und deutscher Politik im neunzehnten Jahrhundert*, ss. 1—19) od razu, ciekawie i jednocześnie dość zaskakująco wprowadza nas w tematykę sesji. Autor bowiem nie analizuje chronologicznie, od rozbiorów Polski po powstanie cesarstwa niemieckiego, problemu stosunku niemieckiej i pruskiej polityki do Polaków. Podstawą jego badań i opartych na nich rozważań są zaledwie 4, ale burzliwe i przełomowe, tygodnie z dziejów niemieckiej polityki w marcu i kwietniu 1848 r. Autorem nowych planów wobec Polaków

* Por. na temat dziejów „Jahrbuch”, recenzję 33 tomu napisaną przez J. Strzelczyka, *Zapiski Historyczne*, 1987, z. 3, ss. 164—169.